

*Pan Tomasz Wojnowski
nauczyciel naszej szkoły
w latach 2002 - 2022*



WSPOMNIENIA UCZNIÓW

Najbardziej lubiliśmy w Panu Tomku jego żarty na lekcji i jego sposób uczenia. Nasze ulubione powiedzenia Pana Tomka to: „A to feler!”; „Dla Boga!”; „Róbcie zadania, z Bogiem!”; „G jak Grażyna”, „C jak combajn”; „I jak Izydor”.

Zawsze, jak szedł po schodach, dzwonił kluczami. Bardzo lubił filmy. Zawsze pił herbatę z tego samego kubka.

Klara i Asia z 7A

Pana Tomka zapamiętam jako utalentowanego matematyka oraz stanowczą i zdecydowaną osobę. Zawsze nosił converso-podobne buty, bardzo często krótkie spodnie. Bardzo dobrze uczył i tłumaczył. Nie śmiał się z umiejętności uczniów. Jesteśmy wdzięczni za wszelką przekazaną nam wiedzę.

Ignacy 7A

Plakat przygotowany przez uczniów podczas wyjazdu do Tenczyna, 2018 r.



Pana Tomasza zapamiętamy jako nauczyciela, który wykonywał swoją pracę z pasją. Według nas był najlepszym nauczycielem w szkole. Lekcje Pana Tomka były zawsze zabawne i nigdy się na nich nie nudziło. Zawsze pomagał uczniom, jeśli czegoś nie rozumieli. Pan Tomasz był na pewno sprawiedliwy.

Zawsze znajdował ciekawe rzeczy w zadaniach, które robiliśmy. Raz w zadaniu pojawił się ciekawy ptak, więc Pan Tomasz wpisał nazwę tego ptaka w „Google” i nawet znalazł stronę, gdzie można było posłuchać śpiewu tego ptaka.

Pan Tomasz zawsze nosił ze sobą kubek z herbatą owocową albo kawą, który dostał kiedyś od swojej klasy. Zawsze nosił ze sobą teczkę z materiałami na lekcję. Pan Tomasz słynął też ze swoich zabawnych powiedzonek: „Oż ty Karol!”, „Olaboga!”, „Stop fabryka!”, „C jak Celina”, „I jak Izydor”.

Franek, Feliks i Michał z 7A

Egzamin ósmoklasistów, 2018 r.



Pana Tomka wspominamy jako bardzo dobrego nauczyciela. Myśleliśmy że przygotowuje nas do egzaminu ósmoklasisty. Często chodził w krótkich spodniach. Był zabawny. Często interesował klasę zadaniami, zbaczając z tematu lekcji. Używał charakterystycznych dla siebie powiedzeń, np. „Olaboga!”; „Stop fabryka!”. Na początku lekcji starał się uaktywnić klasę, rozmawiając o różnych zainteresowaniach, np. filmach, Lego.

Łukasz, Janek, Jędrrek i Szymon 7A

Często mówił: „Olaboga!”; „Walczymy, dzieci!”; „Oż ty Karol!”; „Stop fabryka”. Zakazywał ziewać na matematyce. Dzwonił kluczami. Pił herbatę malinową zawsze w tym samym kubku. Wspierał swoich uczniów. Wprowadzał dobrą atmosferę w klasie.

Natalia i Natalia z 7A



*Szkolne rekolekcje
w latach
2016, 2018, 2021.*



Zapamiętamy Pana Tomasza z jego powiedzonek, np. „Z Bogiem!”; „B jak borsuk”; „Oż ty Karol!”; „Stop fabryka!”. Pan Tomasz lubił schabowe i kiełbasę krakowską. Oglądaliśmy z nim „Uciekające kurczaki”. Rysował dzieci i dorosłych w bardzo charakterystyczny sposób (z dużymi stopami). Puścił nam raz nagranie śpiewu turkawki. Miał podobną koszulę do taty Tosi. Dostał od nas wypchane kurczaki. Opowiadał w grudniu o swoim kalendarzu adwentowym Lego Star Wars. Opowiadał o filmach i dawał swoją opinię na ich temat. Dowiedzieliśmy się od niego, że „Waga Szymona brutto to waga Szymona w opakowaniu”. Pił kawę i herbatę zawsze z tego samego kubka. Mówił „tołotołoto”. Mówił często o „Pomysłowym Dobromirze”.

Wera i Tosia z 7A

Dzień sportu, 2013 r.



1. *Pan Tomasz sprawił, że matematyka przestała być dla mnie magią.*
2. *Żaden z nauczycieli matematyki nie uczył ułamków na pizzy ani równań na warzywach.*
3. *Pan Tomasz był dla mnie najlepiej uczącym nauczycielem w szkole, który jednocześnie prowadził lekcje w miłej atmosferze.*
4. *Kiedy myślę o Panu Tomaszu, przypomina mi się, jak na koniec szóstej klasy razem z moimi koleżankami szyliśmy mu dwa pluszowe kurczaki. Jeden był dziewczynką (ponieważ posiadał długie stopy), drugi chłopcem (miał krótsze nóżki niż dziewczynka, jak Pan Tomasz rysował). Nie spałam do późna, byle zdążyć przed zakończeniem roku.*
5. *Najbardziej lubiłam jego powiedzenia i żarty: „Olaboga!”; „Oż ty Karol!”; „H jak Hanna”; „I jak Izydor”.*
6. *Pan Tomasz był człowiekiem kultury, który miał wyrafinowany humor.*
7. *Z uśmiechem przypominam sobie wycieczkę do cytadeli. Szliśmy akurat na tramwaj i wtedy nie zauważył, że światło zmieniło się na czerwone i zaczął nas wprowadzać na ulicę. Gdy się zorientował, szybko zawrócił na chodnik, a my za nim.*

Marysia i Emilka z 7A

*Dzień sportu
w latach 2014, 2016.*



Pana Tomka zapamiętam jako wspaniałego nauczyciela matematyki, który wiele nas nauczył, tłumacząc nam to zabawnymi przykładami.

Paulina z 8A

Kiedy myślę o Panu Tomku, przypominam sobie jego lekcje. Zawsze wszystko było zrozumiałe.

Jestem wdzięczny Panu Tomkowi za czas, który nam poświęcił, abyśmy zrozumieli temat.

Pana Tomka zapamiętam jako człowieka miłego, pogodnego, który chętnie pomagał innym ludziom.

Najbardziej lubiłem, kiedy Pan Tomek żartował z nami na lekcji, kiedy tłumaczył nam każdy temat tak, żebyśmy go zrozumieli.

Krzysztof z 8A

Jestem wdzięczny Panu Tomkowi za podniesienie oceny z trójki na czwórkę.

Ryszard z 8A

Pana Tomka zapamiętam jako odpowiedzialnego i uczynnego nauczyciela. Pan Tomek miał nienaganną frekwencję. Zawsze był dla nas miły i uprzejmy. Bardzo lubiłem, kiedy Pan Tomek wrzucał jakieś śmieszne teksty podczas lekcji. Był wzorowym nauczycielem.

Mati z 8A

Najbardziej lubiłam, kiedy Pan Tomek żartował na lekcjach. Kiedy miałam gorszy dzień, poprawiał mi humor. Jestem wdzięczna Panu Tomkowi za to, że zmotywował mnie do samodzielnej pracy.

Julia z 8A



*Szkolne tablice
upamiętniające
odchodzące
klasy
wraz z
ich wychowawcami.*



Jestem wdzięczny Panu Tomkowi za nauczanie nas matematyki. Mnie nauczył wielu rzeczy, które pomogły mi osiągnąć dobre stopnie a także dobry wynik z egzaminu, dzięki czemu mam szansę dostać się do dobrego liceum.

Albert z 8A

Pana Tomka zapamiętam jako wspaniałego nauczyciela matematyki.

Adela z 8A

Pana Tomka zapamiętam jako nauczyciela, który porządnie uczył.

Piotrek z 8A

Jestem wdzięczny Panu Tomkowi za długi czas poświęcony na nauczanie nas matematyki.

Paweł z 8A



Egzamin ósmoklasistów , 2022 r.

Najbardziej lubiłem, kiedy Pan Tomek żartował.

Janek z 8A

Pana Tomka zapamiętamy jako wymagającego nauczyciela z wielkim poczuciem humoru.

Laura i Paulina z 8A

Kiedy myślę o Panu Tomku, przypominam sobie, jak brzdąkał kluczami za każdym razem, kiedy wchodził po schodach.

Laura z 8A

Kiedy myślę o Panu Tomku, przypominam sobie jego poczucie humoru. Pan Tomek tłumaczył mi zagadnienia z matematyki poprzez zabawne porównania z codziennego życia.

Wanda z 8A

Kiedy myślę o Panu Tomku, przypominam sobie jego poczucie humoru.

Jestem Mu wdzięczny za to, jak mnie nauczył podstaw matematyki, które mi się teraz przydają.

Pana Tomka zapamiętam jako „ostrego” nauczyciela z poczuciem humoru.

Najbardziej lubiłem porównania Pana Tomka, np. „B jak borsuk”.

Antek z 8A

Najbardziej lubiłem, kiedy Pan Tomek rozmawiał z nami na tematy niezwiązane ze szkołą, np. o wycieczkach, filmach w kinie, itd.

Tadzio z 8A

Jestem wdzięczna Panu Tomkowi za zabawne lekcje matematyki.

Maja z 8B



*Imieniny
Siostry Dyrektor,
2014 r.*



Święto Szkoły, 2014 r.

Pamiętam, że Pan Tomek był bardzo konkretnym człowiekiem. Zawsze wiedział, czego chce. Był sprawiedliwy. Był na pewno surowy, ale na jego lekcjach nigdy nie brakowało żartów. Pan Tomek miał bardzo duże poczucie humoru. Był dobrym matematykiem i nauczycielem. Zawsze umiał wyjaśnić trudne zagadnienia i wyczuwał, kiedy ktoś czegoś nie rozumiał. Na pewno dobrze go zapamiętam.

Rita z 8B

Kiedy myślę o Panu Tomku, przypominam sobie jego żarty. Pana Tomka zapamiętam jako wesołego, żartobliwego nauczyciela matematyki.

Julia z 8B

Kiedy myślę o Panu Tomku, przypominam sobie niestandardowe sposoby na rozwiązywanie zadań.

Małgosia z 8B

To, co najbardziej zapadło mi w pamięć, o czym myślę, kiedy wspominam Pana Tomka, to jego sposób prowadzenia lekcji. Pan Tomek potrafił wszystko wyjaśnić, zrobić z nami zadania, a przy okazji porozmawiać, jakie filmy widzieliśmy czy co robiliśmy w weekend.

Ania z 8B

Kiedy myślę o Panu Tomku, przypominam sobie najlepszego nauczyciela matematyki na świecie.

Tymek z 8B

Kiedy myślę o Panu Tomku, przypominam sobie wszystkie żarty i powiedzonka. Jestem wdzięczny Panu Tomkowi za wiedzę, którą mi przekazał.

Antek z 8B

*Akademia
z okazji 11 listopada, 2018 r.*



*Przedstawienie o
Patronce Szkoły, 2016 r.*

Pan Tomek kojarzy mi się z przyjemnymi (dla mnie) warunkami do nauki – była cisza, zazwyczaj skupienie, co jakiś czas śmieszne dowcipy.

Ignacy z 8B

Najbardziej lubiłam, kiedy Pan Tomek żartował z nami czy rozmawiał o kinie, jednocześnie nie zaniedbując nauki. Pan Tomek potrafił idealnie znaleźć „równowagę” między nauką a rozrywką z czasie lekcji.

Marysia z 8B

Kiedy myślę o Panu Tomku, przypominam sobie lekcje matematyki, które zawsze były ciekawe. Na jednej lekcji słuchaliśmy odgłosów ptaków w trakcie robienia zadania. Na każdej lekcji towarzyszyły nam żarty Pana Tomka.

Zuzia z 8B

Fragment filmu przygotowanego przez uczniów III klasy gimnazjum na zakończenie roku szkolnego 2006/2007.

Matematyczny alfabet Pana Tomasza

- Dlaczego takie litery?
- „T” jak Tomasz; „W”
jak Wojnowski
- A co z „S”?
- Mam syna
Szymona



***Inne powiedzonka Pana Tomka
zapamiętane przez uczniów***



„Czy ktoś chce zgłosić nieprzygotowanie?
Zachęcam.”

W środku lekcji: „A co dzisiaj na obiad? A to
niedobre, wracamy do zadania.”

„Nie drażnij mnie.”

Kiedy ktoś źle rozwiąże zadanie na tablicy:
„Olaboga, chcecie mnie wykończyć!”

Gdy samochód za oknem co chwilę wyje:
„Ten samochód mnie wykończy. Mogliby już go
ukraść.”

Pan Tomek otwiera przeglądarkę: „Z
ciekawostek - województwo śląskie-
zachmurzenie cztery stopnie.”

Kiedy śpiewamy „Sto lat” któremuś uczniowi: „ Nie wiem, czy dożyjecie stu lat, jeśli tak śpiewacie.”

„Olaboga, już jestem zdenerwowany!”

„Jak cudownie i radośnie.”

„Wycieczki do toalety.”

„Postawmy Toi-Toi przed salą 004.”

„Proszę się nie uśmiechać.”

„Ania, nie pogrążaj się.”

„Powiedzcie mi, czy umiecie liczyć?”

„Ojoj, ale wy macie tych sprawdzianów naćkane, dzieci!”

„Jak ktoś będzie rozumiał, to cudownie, a jak nie, to nawet lepiej.”

Koleżanka musi wyjść wcześniej z lekcji. Kiedy nadchodzi ten czas: „Muszę wyrzucić Magdę z sali. Magda do widzenia.”

W sali biologiczno- chemicznej z „przesuwaną” tablicą. Pan jeździ tablicą w górę i w dół. Po chwili mówi:

„Tak się zapatrzyłem na małżowinę uszną.....ktoś na pewno nas podsłuchuje. A w oku na pewno jest kamera. To początki Pegazusa. Nie Pegazus, ale początki.”

„Możesz się oddalić.”

„Wielkie nieba” ; „Pysznie”; „Piąteczek”; „Żenujące”; „Żarcik”; „Q jak Qura”; „Z jak Zorro” .

„Możecie napisać kwoty przez „f” będzie ciekawiej wyglądało.”

„Ostawiona marchewka.”

Ktoś ziewa. Pan: „Nie ziewamy na lekcji matematyki. Co macie następne?” Ktoś: „Polski.” Pan: „To na polskim możecie ziewać.”



Podczas zdalnych lekcji

„Minutę możecie powzdychać. Ewentualnie jak ktoś chce, to może się oddalić i pożalić rodzicom. To też jest jakiś pomysł, moim zdaniem.”

„Ania, jesteś czy już poszłaś na obiad?”

„Proszę, żeby ktoś wyłączył wiertarkę albo mikrofon.”

Pan: „Słyszać cię jakbyś był za szafą. Chyba że jesteś za szafą? Jesteś za szafą?” Ktoś: „Nie jestem.” Pan: „Szkoda.”

W lutym: „To jest już wasza ostatnia lekcja, w poniedziałek wracamy do szkoły, same plusy. Nadchodzi wiosna, niedługo Wielkanoc, dzień dziecka, wakacje.”

Przemówienie przygotowane przez uczniów i wygłoszone podczas pogrzebu Pana Tomka.

Obecność Pana Tomka w szkole była dla nas oczywista- nikt nie sądził, że to kiedykolwiek może się zmienić. „Stop fabryka” - tak mówił nasz nauczyciel, gdy ktoś czegoś nie rozumiał- a my właśnie nie rozumiemy. Jeszcze dwa tygodnie temu nie spodziewaliśmy się, że tak się skończy ta nagła choroba.

Dziękujemy za wszystkie lekcje z Panem. Dzięki Panu, dla wielu z nas matematyka stała się czystą przyjemnością. Właśnie to Pan był dla nas najlepszym nauczycielem. Matematyka jest nauką abstrakcyjną- żeby ją zrozumieć potrzeba kogoś, kto potrafi przez nią przeprowadzić. Zawsze tłumaczył Pan do skutku i zarazem z poczuciem humoru, porównując do rozmaitych rzeczy na przykład pieniędzy, jedzenia, żeby matematyka była dla nas konkretna. Często Pan mawiał: „Myślcie o kasie” czy „Kojarzycie pizzę?” i to pomagało za liczbami zobaczyć życie.

Będzie nam bardzo brakować Pana obecności i wszystkich Pana żartów. Ze smutkiem zdajemy sobie sprawę z tego, że lekcje matematyki nie będą takie same bez Pana.

Wierzymy, że uczy już Pan w niebie liczyć na marchewkach. Dziękujemy, panie Tomku. Będziemy pamiętać!

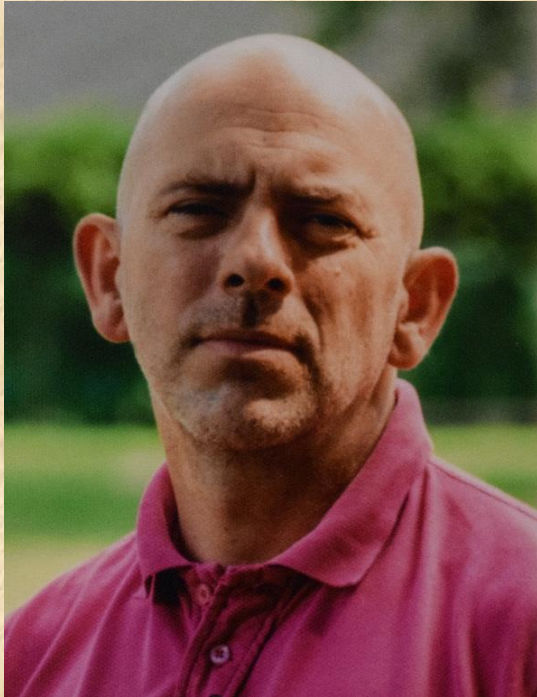
Strzygi, 6 grudnia 2022 r.

**Przemówienie Siostry Dyrektor Ewy Krężlik
wygłoszone podczas pogrzebu Pana Tomasza.**

„O śmierci jakże dobrze życia uczysz”. (Sł. B. Franciszka Witkowska)

Nasza obecność szkolna, koleżeńska, przyjacielska, nie do wiary, na pogrzebie, świadczy o tym że p. Tomek jest wciąż wśród nas, chociaż od dziś będziemy o Nim mówić już w czasie przeszłym.

Pracował w naszej szkole ponad 20 lat. Dla wielu pokoleń absolwentów pozostanie nauczycielem, wychowawcą, matematykiem, legendą. To wspaniały charyzmatyczny matematyk, nauczyciel, matematyk - nauczyciel z pasją. Umiał rozeznać, kto jest geniuszem, kto jest bardzo dobry, a kto jest dobry „no czasami bardzo dobry”. Jego lekcje były proste, „na marchewkach”, „na pizzy”, sprawdziany trudne, a poprawy niekończące się: i jeszcze raz, i jeszcze raz, niejednokrotnie tylko z minusa na plusa, ale zawsze szanował ucznia i doceniał jego wysiłek. I ta ostatnia lekcja, którą nam zostawia: taka prosta, a taka trudna! I ten ostatni sprawdzian, o którym niestety nas nie uprzedził i nie dał szansy poprawy, ale pozwolił, by każdy sam siebie ocenił.



W obliczu Jego śmierci, tak niespodziewanej, można powiedzieć nagłej, jakże świeże i realne staje się adwentowe CZUWAJCIE!

Panie Tomku dziękuję Ci za to, że byłeś bardzo dobrym człowiekiem, wspaniałym nauczycielem, wychowawcą. Byłeś też bardzo dobrym kolegą, a dla wielu przyjacielem.

W moim ostatnim esemesie, na którego już Pan nie odpowiedział, napisałam między innymi: „Panie Tomku szkoła nie wygląda dobrze bez Pana. Mam nadzieję, że wkrótce będzie Pan z nami. Tymczasem jakoś radzimy, by szczególnie 8 – klasiści zbytnio nie cierpieli z tęsknoty za Panem. Proszę jak najszybciej, ale spokojnie zdrowieć i wracać do nas”. Dziś powtórzę te słowa, ale już bez nadziei na Pana powrót: Panie Tomku, bez Pana nasza szkoła już nigdy nie będzie taka sama.

W naszej pamięci i w naszych modlitwach pozostaniesz na zawsze. Niejednokrotnie i w różnych sytuacjach będziemy też „objać się” o POWIEDZONKA PANA TOMKA.

Niech Jezus wprowadzi Cię do nieba! pozdrów tam naszych znajomych i ... do zobaczenia ... p. Tomku.

s. Ewa Krężlik

Warszawa – Strzygi, 4-6 grudnia 2022 r.

WSPOMNIENIA NAUCZYCIELI

Siostra Joanna Szamik – nauczycielka klas I-III, wicedyrektor

Pana Tomka zapamiętałam jako cichego, skromnego człowieka, służącego zawsze pomocą oraz bardzo dobrego nauczyciela.

s. Joanna

Krystyna Sobocińska – pedagog szkolny

Moje pierwsze wspomnienie związane z Tomkiem to On z małym synkiem na radach pedagogicznych.

Tomek to dla mnie oaza spokoju. Zapamiętałam Tomka jako profesjonalistę w zawodzie, człowieka skromnego, dobrego i świetnego kompana w zabawie.

Krysia

Aleksandra Fronc – nauczycielka matematyki

Tomka zapamiętam jako fascynata gier i kina, z którym między lekcjami można było pogadać o dobrych filmach. Nauczyciela z zasadami i ogromnym poczuciem humoru.

Ola - koleżanka z pracy

Dzień sportu, 2013 r.

Małgorzata Jankowska – nauczycielka języka angielskiego

Jedną z ulubionych form spędzania wolnego czasu przez Tomka było grzybobranie. Jako że ja też znajduję w tym dużą przyjemność, często rozmawiałam z Tomkiem na temat poszukiwania grzybów.

Małgosia Jankowska



Dzień sportu, 2013 r.



Alicja Damrosz – nauczycielka retoryki

Pan Tomek był moim młodszym kolegą z pracy. W pokoju nauczycielskim siedzieliśmy blisko siebie, więc często rozmawialiśmy i dyskutowaliśmy na różne tematy. Z Panem Tomkiem można było rozmawiać o wszystkim. W wielu sprawach się zgadzaliśmy, w innych nie, ale zawsze były to ciekawe i miłe rozmowy.

Pana Tomka zapamiętam również jako kogoś, kto z anielską cierpliwością tłumaczył mi obsługę kolejnych moich telefonów komórkowych, z których obsługą zawsze miałam niemałe problemy. Nigdy nie okazał zniecierpliwienia, kiedy po raz dziesiąty pytałam o to samo.

Pan Tomek miał poczucie humoru, więc często sobie żartowaliśmy. Lubiłam te chwile relaksu, które były takim przerywnikiem w naszej nie najłatwiejszej pracy.

Panie Tomku, w mojej pamięci pozostanie Pan na długo!

Alicja Damrosz

Julia Wieczorek – nauczycielka chemii

Tomka zapamiętam jako dobrego kolegę z dużym poczuciem humoru i rzetelnym podejściem do pracy. Znał każdego ucznia osobiście i potrafił dobrze zdiagnozować ich problemy z nauką. Był bardzo dobrym matematykiem i potrafił zająć się zarówno uzdolnionymi dziećmi, jak i tymi, dla których matma była zmorą.

Byłam poruszona tym, jak zareagował na tragiczne odejście jednego z naszych absolwentów - pojechaliśmy wspólnie na pogrzeb chłopca. Można było na niego liczyć w takich skrajnych sytuacjach, ale nie tylko. Jestem Mu bardzo wdzięczna za dobrą radę - zastanawiałam się, czy nie przesadzam, gdy bolał mnie złamany palec i to właśnie Tomek poradził, żebym poszła do lekarza.

Najbardziej lubiłam, kiedy Tomek opowiadał jakieś anegdoty. Potrafił podejść z dystansem do każdego problemu i swoim poczuciem humoru rozładować sytuację.

Julia

Szkolne rekolekcje, 2019 r.



Święto Szkoły, 2014 r.

Ewa Wojciechowska – nauczycielka języka angielskiego

Tomek kojarzy mi się z poranną kawą i rozmowami w pokoju przed pierwszą godziną lekcyjną. Kawa bez niego już nigdy nie będzie smakować tak samo...

Ewa

Jakub Kurcewicz – nauczyciel wychowania fizycznego

Jestem Tomkowi wdzięczny za cenne rady dotyczące trudnych sytuacji w pracy.

Kuba

Monika Seń – nauczycielka języka angielskiego

Kiedy myślę o Tomku, przypominam sobie, jak we wtorki spotykaliśmy się przy wejściu do szkoły. Ja zaczynałam lekcje, a On miał okienko. Otwierał mi wtedy bramkę i czekał, abym nie musiała schodzić z roweru.

Monika

Piotr Dutka – nauczyciel informatyki

Tomka zapamiętam jako pomocnego, dobrego człowieka . Zawsze mogłem się z nim dogadać. Zawsze będę pamiętał jedyne spotkanie u mnie w domu w gronie znajomych.

Piotrek

Dzień sportu, 2013 r.



Dzień sportu, 2016 r.

Ewa Witek – nauczycielka języka polskiego

Tomek - lubił pracować i realizował się w pracy, ale przyspieszał czas, mówiąc w poniedziałek rano (!) – „Już tylko 4 dni”. Był skromny, a jednocześnie barwny i widoczny. Obowiązkowy, punktualny i rzetelny – latami wymigiwał się od prowadzenia szkolnych apeli. Przeszkadzały mu papiery gromadzące się na stole w pokoju nauczycielskim – sam miał bogate „archiwum” zajmujące kilka szafek.

Tak jak najlepiej czuł się w codziennym stroju (niewielu widziało go w garniturze!), tak jego żywiołem były zwyczajne szkolne dni wypełnione lekcjami. Cenił kontakt z ludźmi. Szanował wszystkich jednakowo, hierarchia nie miała dla niego znaczenia. Jego racjonalizm, dystans i poczucie humoru nieraz pomagały nadać problemom właściwą miarę.

Kiedy wychodziłam z pracy wcześniej od niego, niezmiennie zegnał mnie słowami „To niesprawiedliwe”...

Brakuje mi go.

Cieszę się, że go znałam.

Ewa

Justyna Górczyńska – nauczycielka klas I-III

O Tomku mówię w czasie przeszłym, myślę w czasie teraźniejszym.

Justyna

Dorota Okapiec – nauczycielka języka polskiego

A gdy się pocieszysz (zawsze się w końcu pocieszamy), będziesz zadowolony z tego, że mnie znałeś.

Antoine de Saint-Exupery, Mały Książę.

Nie wiem, kiedy i czy w ogóle pocieszę się po odejściu Tomka, ale z pewnością jestem wdzięczna za to, że Go znałam.

Nie umiem się z Tomkiem pożegnać. Jestem przekonana, że w jakiś sposób pozostał z nami: w uczniach - obecnych i tych, którzy są dziś absolwentami, w nas – nauczycielach, w murach tej szkoły.

Często w pracy mam wrażenie, że za chwilę Go zobaczę zbiegającego po schodach, usłyszę, jak dzwoni kluczami albo głośno prowadzi zajęcia, że spiesząc się na pierwszą lekcję, minę jego samochód stojący przed szkołą i pomyślę: „Dobrze, Tomek już jest w pracy.” Chciałabym, żeby tak zostało. Chciałabym jak najdłużej mieć poczucie, że Tomek jest blisko i że jak zawsze mogę na Niego liczyć.

Doris

